

Andrzej L. Zachariasz

UR Rzeszów

Wprowadzenie do panelu
Miejsce filozofii i religii w procesach kształtowania
świadomości narodów słowiańskich

Вступительное слово к дискуссии на тему:
Место философии и религии в процессах формирования
сознания славянских народов

Już po raz szósty przychodzi mi otwierać obrady Okrągłego Stołu Filozofów Krajów Słowiańskich odbywające się w ramach naszych konferencji. Za każdym razem podchodzę do tego zadania z coraz większą troską, a zarazem z obawą, czy ta forma naszych obrad, które jak dotąd cieszyły się znaczącym uznaniem, jest w dalszym ciągu aktualna. Czy w trakcie luźnej wymiany wypowiedzi mamy jeszcze sobie „coś” do powiedzenia? Tak też zawsze było i mam nadzieję, że i dziś jest, że każdy nasz panel okrągłostołowy miał nie tylko swoją stosowną formułę, i wzorem naszych pradziadów staraliśmy się usiąść w kręgu (choć miast dębu jest kwiat a krąg ma swoje kanty), ale także i swój temat, ideę przewodnią naszych wypowiedzi. Jest nią w dniu dzisiejszym *Miejsce religii i filozofii w kulturach słowiańskich*. Problem zapewne dla samej kultury jak i religii oraz filozofii, nie tylko w dziejach krajów słowiańskich, ale także i współcześnie wielce znaczący. Ale tak się dzieje, zresztą prawem także mającym swoją tradycję, że spotykamy się tutaj, aby podzielić się nurtującymi nas problemami, wyrazić swoje niepokoje i przedstawić swoje propozycje, które często wykraczają poza sformułowany, oficjalny temat. Jest tu także miejsce na tego rodzaju wypowiedzi.

Dlaczego tym razem tematem wiodącym ma być filozofia i religia, choć sama konferencja odbywa się pod znakiem poznania i prawdy. Czy aby nie jest tak, a często przecież tak myślimy, że dziedziny te wzajem się wykluczają? Jak można łączyć religię z nauką i filozofią? Czy aby samo to zestawienie nie jest zbyt ogólne, a może i nawet sztuczne? To są między innymi pytania, na które mogą paść odpowiedzi w tej dyskusji. Podejmując kwestię filozofii i religii, można by jednak zauważyć, że obie te dziedziny, obok techniki, prawa i sztuki, pozostają u podstaw tego, co określamy pojęciem cywilizacji europejskiej. Wpłynęły one także na mentalność narodów europejskich: Anglików, Niemców, Francuzów czy Włochów. Byłoby co najmniej dziwne, gdyby dziedziny te nie były udziałem narodów słowiańskich. A jeśli nie, albo nie w takiej mierze jak

w tamtych przypadkach, to dlaczego? Co było tego przyczyną? I jaki był udział poszczególnych z nich? I jakie są tego konsekwencje także dla naszej współczesności, dla naszego dziś?

Próbując podjąć próbę odpowiedzi na postawione pytanie, trudno byłoby twierdzić, iż filozofia i religia nie miały wpływu na kształtowanie tożsamości kulturowej społeczeństw krajów słowiańskich. Problem jedynie tylko w tym, w jakim stopniu wpłynęły ono w poszczególnych krajach na kształt rzeczywistości kulturowej. Niewątpliwie, w konkurencji tych dwóch dziedzin, tak jak i w innych kulturach, przewagę miało myślenie religijne. Przy tym, należałoby zauważyć, że myślenie religijne, jakie z sobą niesło chrześcijaństwo i jakie stało się udziałem historycznych kultur słowiańskich, w tych procesach miało znaczenie dominujące. Przyjęcie przez ludy słowiańskie chrześcijaństwa oznaczało przede wszystkim zanegowanie, tak jak i w pozostałych krajach europejskich, rdzennych wierzeń religijnych i opowiedzenie się za formułą myślenia religijnego a w konsekwencji i ideą świętości importowaną z Bliskiego Wschodu. A więc już z tym faktem, tym bardziej, jeśli zważy się, że religia w dominujący sposób określa mentalność kulturową wszelkiej społeczności, możemy mówić o istotnym przekształceniu, a zarazem ukształtowaniu tożsamości kulturowej poszczególnych społeczeństw krajów słowiańskich, w tym i tożsamości kulturowej narodów. Problem jednak i w tym, że w wypadku narodów słowiańskich chrześcijaństwo bynajmniej nie miało jednolitego wpływu na poszczególne z nich. Przeciwnie. Należałoby stwierdzić, że nowa religia kulturowo podzieliła narody słowiańskie na dwa kręgi kulturowe: łaciński i bizantyjski. Pierwszy poprzez Kościół rzymski został związany z Europą Zachodnią; drugi poprzez Bizancjum tzw. Kościołem Wschodnim. Efektem tego był nie tylko podział ludów słowiańskich na katolickie i prawosławne, ale głębokie odmienności kulturowe a nawet konflikty, które przybierały nie tylko charakter religijny, ale i miały wymiar polityczny. Paradoksalnie więc chrześcijaństwo, choć powinno jedynie łączyć, w bezpośredniej konfrontacji niejednokrotnie dzieliło ludy słowiańskie. Tak było w przeszłości, jak jest współcześnie? W czasach, w których dokonała się znacząca laicyzacja kultur europejskich, proces ten następował w różnych warunkach i poszczególne społeczności dotknął w różnym stopniu. W każdym razie w dużej części narodów słowiańskich dokonywała się ona w warunkach i niejednokrotnie zorganizowanej i planowej ateizacji. Czy jednak można mówić o zaniku myślenia religijnego w wyniku zabiegów ateizacji wieku dwudziestego? Jak ta sytuacja wygląda w poszczególnych krajach dziś? Niewątpliwie różnie. Faktem jest także, że nie tylko następuje proces powrotów do starej religii, czyli prawosławia czy też katolicyzmu, ale i mamy do czynienia z ekspansją islamu czy też buddyzmu a nawet hinduizmu, jak i pojawianiem się nowych ruchów religijnych. Religia jest zatem istotnym momentem w wyznaczaniu tożsamości kulturowej społeczeństw krajów słowiańskich nie tylko w wymiarze historycznym, ale i aktualnym.

Już wcześniej stwierdziłem, że religia miała dominującą rolę w kształtowaniu tożsamości narodów słowiańskich. Można by powiedzieć, że to w ramach myślenia religijnego rozwiązywano w społecznościach słowiańskich kwestie egzystencjalne. Powiedziałbym nawet, że w pewnej mierze Słowianie pod tym względem bliscy byli ludom kultur wschodnich, w których centralne miejsce w określaniu także i ich tożsamości zajmowała religia. Filozofia jako forma myślenia w kulturach słowiańskich pojawiła się znacznie później i, co istotne, w znacznej mierze weszła ona poprzez chrześcijaństwo. A więc nie tyle jako konkurencyjna wobec religii dziedzina myślenia, ale ją wspierająca. Zresztą w istotnej mierze miało to miejsce także w kulturach narodów zachodniej Europy. Rzecz jednak w tym, że tak jak i chrześcijaństwo weszło w kultury słowiańskie dwoma różnymi strumieniami, tak i filozofia dwoma różnymi nurtami wydawała się je determinować. Słowiaństwo zachodnie wydawało się ulegać przede wszystkim wpływom myśli Arystotelesa, wschodnie Platona. Co więcej, w wypadku Słowian wschodnich, a zwłaszcza kultury rosyjskiej, myślenie filozoficzne wydawało się ściśle wiązać z religią. Stąd też nie tylko problematyka religijna, a szerzej egzystencjalna, była głównym przedmiotem zainteresowań filozofów, ale i niejednokrotnie samo wydawało się przybierać formy profetyczne. Stąd też być może łatwość w akceptacji profetyzmu filozofii marksistowskiej. Słowianie zachodni, do których należałoby zaliczyć w pierwszej kolejności Czechów i Polaków, pozostawali pod wpływami jeśli już nie scholastyki średniowiecza, kultywowanej przez Kościół katolicki, to nurtów filozofii nowożytnej. Znamienna była tu jednak dominacja myślenia wypracowanego na Zachodzie. Poza wyjątkami, do jakich należała niewątpliwie tzw. szkoła lwowsko-warszawska, brak właściwie w filozofii Słowian zachodnich oryginalnych propozycji. Sytuacja ta niewątpliwie w dużej mierze zmieniła się w wieku dwudziestym, choć trudno uznać ją za zadawalającą. W dalszym ciągu miarą wielkości filozofów jest umiejętność pisania o filozofach zachodnich, a nie ich własne propozycje myślowe. Myślę, że sprawą kolejnych pokoleń jest zmienić ten obraz, zwłaszcza że stajemy, w wyniku zachodzących procesów w kulturze europejskiej i światowej, nie tylko przed nowymi zagrożeniami, ale i możliwościami. Zarówno w jednym, jak i w drugim wypadku należy pamiętać, że myśl filozoficzna jest zarówno ważnym narzędziem zachowania tożsamości narodów, ale i formą wnoszenia nowych wartości i idei do kultury powszechnej. Tą wypowiedzią chciałbym szanownych zebranych zaprosić do dyskusji nad tymi i nie tylko tymi problemami. Zapraszam ...